№ 244. Poniedziałek 25. Października 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

„Wysokie c. k. ministerstwo skarbu nadało opróżnioną przy ekonomacie c. k. dyrekcyi finansów krajowych we Lwowie posadę ferwaltera tutejszemu kontrolorowi *Szymonowi Srokowskiemu.*

W gminie Zarudziu, tarnopolskim obwodzie założono parafialną szkołę, a na wyposażenie tej szkoły zobowiązała się powyż orzeczona gmina równie jak gminy Jankowice i Grobla które mają należeć do tej szkoły, daw. c po wieczne czasy:

a) Na utrzymanie każdoczesnego nauczyciela tej parafialnej szkoły co roku 37 złr. w kwartalnych ratach z dołu w gotówce, i 46 niższo-austryackich meców zboża, to jest: 20 niż. austr. meców żyta, 10 n. a. meców jęczmienia i 16 n. a. meców hreczki w kwartalnych ratach z góry w naturze.

b) Szkołę wraz z mieszkaniem nauczyciela wybudować do wiosny 1859 roku, zaopatrzyć ją w potrzebne szkolne porządki i utrzymywać je równie jak szkołę w jak najlepszym stanie.

c) Do potrzebnej w szkole usługi utrzymywać szkolnego stróża.

d) Na opał szkoły dostarczać co roku sześć kóp i 8 okłotów słomy.

Prócz tego zobowiązał się gr. kat. proboszcz w Zarudziu dodawać co roku podczas swego tam probostwa na utrzymanie nauczyciela 5 złr. m. k.

Okazaną temi ofiarami dążność ku wsparciu oświaty ludu podaje c. k. namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do publicznej wiadomości.

Lwów 16. października 1858.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące. — Podróż Króla pruskiego, — Tabele monetarne. — Nowiny dworu.)

Wiedeń, 22. października. Książę Meternich, znajdujący się obecnie w Dreznie, spodziewany jest w poniedziałek w Wiedniu.

— Małżonka francuskiego ambasadora, barona Bourqueney, która była mocno zasłabła, przychodzi już do zdrowia.

— Turecki ambasador, książę Callimachi opuścił 20go b. m. swoją wiejską siedzibę w Badenie, i przeniósł się do nowego hotelu w Wiedniu przy ulicy Kruger.

— JJ. MM. królestwo pruscy przybyli 18. b. m. o godzinie 5 wieczór do Brixen, zkąd nazajutrz rano o godzinie 9 zrana odjechali do Botzen i Meranu.

— Dziennik *Die Schnellpresse* ogłosił przed kilku dniami „Najnowsze tabele obliczenia i oznaczenia monety dla wykazania wartości od 1 do 100 sztuk pozostających jeszcze w obiegu gatunków pieniędzy monety konwencyjnej w walucie austryackiej“ z dodatkiem, że te tabele „wyszły właśnie w c. k. drukarni rządowej w nowem rektyfikowanem wydaniu, przezco wszystkie dawniejsze tabele obliczenia okazujące się mylnemi za nieużyteczne uważać można.“

Jesteśmy przezto spowodowani oświadczyć, że wydane w c. k. nadwornej i rządowej drukarni „tabele dla wykazania wartości od 1 do 100 sztuk pozostających jeszcze w obiegu gatunków pieniędzy monety konwencyjnej w walucie austryackiej, ze względem na §. 12 najwyższego patentu z 27. kwietnia 1858,“ nie wyszły bynajmniej w nowem rektyfikowanem wydaniu.

Owszem tabele te są całkiem nowo ułożone i wydane, zajmują się, jak opiewa ich napis, samem tylko wykazywaniem wartości podanej liczby sztuk będących jeszcze w obiegu gatunków pieniędzy monety konwencyjnej w walucie austryackiej, i zamierzają ułatwić tylko dokładne obliczenie rzeczonych gatunków pieniędzy, po 1. listopada 1858.

Tabele te są przeto całkiem różne od wydanych również w c. k. drukarni rządowej „tabeli redukcyjnych“ (tabele obliczenia) względem stosunku dotychczasowych walut do waluty austryackiej, i nie dotykają bynajmniej tych ostatnich zupełnie dokładnych tabeli redukcyjnych (tabeli obliczenia).

Praga, 20go października. Jego Mość Cesarz Ferdynand przebywa od 16. b. m. w letniej rezydencyi w Ploszkowie i przeniesie się 27. do Pragi. Przybycie Jej Mości Cesarzowej Maryi Anny do Pragi zapowiedziane jest na 28. b. m.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Pożar. — Doniesienia z Mexyku.)

Parопływ „Niagara“ zawinął do Anglii z wiadomościami z Nowego Yorku z dnia 6go b. m. W Nowym Yorku spalił się pałac krzyształowy. Ogień wybuchł podczas wystawy towarów, gdy w gmachu znajdowało się około 2000 osób, z których zapewne wiele zginęło śród pożaru. Sądzą, że ogień był podłożony. Wartość spalonych towarow przewyższa w dwójnasób wartość gmachu. — Minister Nikaraguy zaprzecza temu, że jego rząd w ostatnich swych działaniach miał zamiar obrazić Stany zjednoczone. — W odnodze Trinity nie otrzymują już zrozumiałych sygnałów telegraficznych.— Jenerał Paez odpłynie z Nowego Yorku do Wenezueli. — Przeznaczony na prezydenctwo następca Zuolagi, dotychczasowy mexykański poseł w Washingtonie Robles, nie wylądował jeszcze w Mexyku. Między Vidaurrim i Miramon nie zaszła jeszcze roztrzygająca walka.

— W Hawanie wyrządziła wielką szkodę prochownia, która wyleciała w powietrze. Przy odpłynięciu ostatniego parostatku wiedziano, że 28 osób zginęło, a 100 było pokaleczonych. Wielką liczbę ludzi zagrzebały gruzy. Wstrząśnienie zniszczyło 90 rafineryi cukru.

Portugalia.

(Stan rzeczy publicznej.)

Lisbona, 4. października. Opozycya opamiętała się nareszcie, że posunąwszy się w sprawie francuskich „Sióstr miłosierdzia“ za daleko, stoi obecnie osamotniona, bez sprzymierzeńców. Czytając gwałtowne uniesienia dziennika *Portuguez* zdawało się, że tylko powstanie ludu i wygnanie Sióstr miłosierdzia zaspokoić zdoła opozycyę. Powstania jednak nie było, stronnictwo radykalistów widzi się upokorzonem, i odtąd wysilają się jakby się otrząść z hańby, że ich zamiary spełzły na niczem. W tej właśnie chwili zgromadzili się redaktorowie liberalnej prasy, ażeby ułożyć adres do zagranicznych dzienników z oświadczeniem, że francuskim Siostrom miłosierdzia w Lisbonie w ogóle wcale nieubliżono. Komisya ustanowiona dekretem z dnia 3go września nie poczyniła jeszcze żadnych kroków, a „Siostry“ chcąc uniknąć wszelkiej kolizyi, opuściły swe schronienie „dos Anjos“ gdzie podpadałyby ustawom wymagającym egzaminu i potwierdzenia nauczycielek, udały się do wielkiego domu sierot w Ajudzie, który jako prywatny zakład stoi udzielnie i niezawiśle.

— Kortezy zgromadzić się mają na dniu 11. października jak dotąd było zapowiedzianem. Tymczasem ministeryum Loule-Avile narażone jest na pociski wszystkich stronnictw swych radykalnych sprzymierzeńców, umiarkowanych i kabralistów, i nie może dźwignąć się z swej bezczynności; chyli się ku upadkowi i oczekuje spokojnie ostatniego ciosu. Co do następców tego ministeryum niezgodzono się jeszcze. Najwięcej widoków ma dotąd ministeryum Saldanhy, gdyż po jego stronie stoi umiarkowane stronnictwo liberalnych, potem następuje ministeryum koalicyjne, które potwierdziłoby związek przeciw Radykalistom. To chwilowe osłabienie stronnictw i pewność, że ministeryum upadnie, przyczyni się wielce do przyjaźnego załatwienia sporów z Francyą.

Hiszpania.

(Nowiny dworu.)

Z **Madrytu** donoszą z 16go b. m. że książę Asturyi powraca już do zdrowia, lecz że córka księcia Montpensier zachorowała mocno.

Anglia.

(Zbory publiczne. — Fortyfikacye. — Wiadomości bieżące. — Nowe posiłki do Indyi.— Biskupstwa anglikańskie. — Przerwa telegraficznej komunikacyi.)

Londyn, 19go października. Na bankiecie stowarzyszenia agronomicznego w West-Cambridgeshire, które odbyło się w Kneс-

worth, miał kontr-admirał hrabia Hardwicke przemowę, przyczem utrzymywał, jakoby nienajlepszy miał być stan angielskiej floty wojennej i w ogóle całej zbronej siły na morzu.

— Poseł pruski, hr. Bernstorff odjechał wraz z żoną do Knowsley na odwiedziny hrabi Derby. Lord John Russell wrócił już ztamtąd, i spodziewają się go dnia jutrzejszego w Manchester, gdzie przemówi na zborze stowarzyszenia rzemieślników.

— Ważniejszych nowin politycznych nie ma prawie żadnych. Jakoż nawet i doniesienie dziennika *Times*, że admirał Fremantle otrzymał rozkaz, by wypłynąć z flotą kanałową z Plymouth w kierunku wschodnim — może do Lizbony — należy potąd do mniej ważnych.

— Nowe fortyfikacye w Clyde są już ukończone i uzbrojono już jak najlepiej tamtejszą twierdzę „Matylda". W Portsmouth zakładają nową kotlinę dla wielkich parופływów wojennych, a obok niej i nową fabrykę maszyn parowych. Na kotlinę rozkopać mają 60 akrów ziemi, i połączyć ją z dawniejszemi dokami.

— Na początku listopada odpłynąć ma znowu 1200 wojska do Indyi wschodnich. Podróż odbędzie się około Przylądka dobrej nadziei.

— W trzech koloniach angielskich zaprowadzić mają wkrótce nowe biskupstwa anglikańskie, a to w Kingston (górnej Kanadzie), w Brisbane (zatoce Moreton) i w Goulburn (nowej Walii południowej).

— Pierwszych dni tego miesiąca ustał telegraf podmorski między Maltą i Cagliari. Powodem tego ustania miała być silna burza na morzu, a po części także i znaczne wytężenie elektrycznego powietrza.

Francya.

(Nowiny dworu. — Sesya ciała prawodawczego zapowiedziana. — Wiadomości bieżące. — Zaprzeczenie noty Caraffy i wypadków w Tetuanie. — Lord Clarendon. — Wypadki marokańskie. — Sprawa portugalska i okręta angielskie na Tagu. — Sprawa kanału suezkiego. — Wyprawa do Maroku. — Kochinchińskie zatargi. — Podział cywilny Francyi. — Doniesienia o wyprawie hiszpańskiej na Mexyk.)

Paryż, 19. października. Książę Hieronim po kilku dniach słabości przyszedł zupełnie do zdrowia. Jak pisze *Monitor*, odwiedzali go Cesarz i Cesarzowa w niedzielę w Meudon. Odjazd dworu do Compiegne wyznaczony jest zawsze jeszcze na dzień 24go października.

— Jak słychać, rozpocznie się przyszła sesya prawodawczego ciała na dniu 4. stycznia. Cesarz nie zagai posiedzenia jak zwykle w tronowej sali Tuileriów, ale w sali tak zwanej „Salle des Etats" w nowym Louwrze w pawilonie Denon.

— Depesza z Londynu z 19. b. m. donosząca, że eskadra angielska z Plymouth wypłynęła, sprawiła na giełdzie złe wrażenie. Papierów dość jest na przedaż, lecz kupców bardzo mało.

— Z Neapolu donoszą o urzędowem zaprzeczeniu domniemywanej noty komandora Caraffa, a o której i dawniej powątpiewano już z tej przyczyny, że zbyt ostro przemawiała do rządów mocarstw zachodnich.

— Lord Clarendon znajduje się obecnie w Paryżu, a wczoraj dnia 18. b. m. zaproszony był na ucztę w St. Cloud. Jak słychać, zabawi do ośm dni w Paryżu.

— Okazało się teraz, że mylną wiadomość o zamordowaniu obu wice-konzulów w Tetuanie przesłał gubernator hiszpański w Ceuta w dobrej wierze do małego portu francuskiego Nemours, zkąd w drodze urzędowej dostała się do Algieru i dalej do Francyi. P. Castillon, francuski konzul jeneralny w Tangerze, udał się do Tetuanu, i przekonał się o bezzasadności tej pogłoski.

— Rząd tutejszy ogłasza w półurzędowych dziennikach następującą depeszę: *Algier*, 17. października: Parופływ z Tangeru wrócił do Francyi. W depeszach konzula jeneralnego z 12. b. m. nie wspomniano wcale o wypadkach, które zajść miały w Tetuanie. Wieść to przeto bezzasadna. Z Maroko nie ma nic ważnego, a zresztą wiadomo, że w państwie tem panują zwykłe zaburzenia częstokroć w kilku miejscach jednocześnie.

— Podróż pp. Pienne i Paiva podała dziennikom w Paryżu i Bruxeli sposobność do rozmaitych domniemywań. I tak obliczono już, że obydwa staną w Lizbonie zapewne dnia 18. b. m. wieczór lub 19go zrana, i dlatego też spodziewają się w Paryżu, że odpowiedź rządu portugalskiego nadejdzie 20go t. m. Niewątpią i o tem, że teraźniejszy gabinet lizboński nie będzie się opierać żądaniom Francyi.

Pojawienie się angielskich okrętów wojennych u ujścia Tagu wykładają rozmaicie. Jedni uważają wysłanie tych okrętów za chybę w gabinecie lorda Derby, który Cesarzowi Napoleonowi odejmuje wszelką możność załatwienia tej sprawy w drodze układów, lecz inni utrzymują, że okręta „Victory" i „Racoon" wyprawiono do Lizbony tylko dlatego, by się połączyły z eskadrą francuską, przeznaczoną do wyprawy na wybrzeża marokańskie, i by przekonać cały świat o trwałości francusko-angielskiego przymierza.

— Dzienniki paryskie otrzymały pismo p. Lesseps, według którego przekopanie kanału rzecznego zabrałoby rok jeden czasu, a kanału morskiego lat sześć. Kanał rzeczny przeznaczony jest dla nawodnienia i użyźnienia obszarów przyznanych kompanii. Przychody ztąd obliczono na 30,000.000 franków."

— Zdaje się, że z Maroku otrzymano już nowe doniesienia, gdyż minister marynarki wydał, jak mówią, rozkaz uzbroić flotylę na nadbrzeżnych mieszkańców berberyjskich. Składać się ma z pięciu łodzi kanonierskich o śrubie, z trzech bombardów i z dwóch parופływów sygnałowych. W liczbie ostatnich znajduje się „Eufrat", który właśnie uzbrajają w Tulonie. Słychać też o nowych powstaniach w kilku miejscach państwa marokańskiego.

— Komendant oddziału inżynierów, St. Quentin, udał się w podróż do Brezylii; poruczono mu uregulowanie granicy w Guyanie.

— Według doniesień z 3. sierpnia miał wice-admirał Rigault rozpocząć wyprawę swą na Kochinchinę w ciągu miesiąca września. Niewiadomo jednak, czyli wprzód odpłynie do wysp filipińskich, gdzie ma sam zorganizować oddział 1500 żołnierza, który rząd hiszpański oddał mu do dyspozycyi, lub czy poruczy to któremu z podwładnych sobie kapitanów okrętowych. Doniesień spodziewać się można dopiero około nowego roku, lecz będzie to krwawa rozprawa, gdyż ludność kochinchińska postanowiła bronić się do upadłego.

— Jak wiadomo, podzielono Francyę niedawno na pięć wielkich dystryktów wojskowych, a jak słychać, otrzyma i francuska administracya cywilna podział nowy, i ma być pięć także wielkich dystryktów cywilnych. Prefekci nie będą już wtenczas korespondować wprost ze rządem, lecz z cywilnym gubernatorem swego dystryktu, a ten dopiero stać będzie w bezpośredniej styczności z ministerstwem spraw wewnętrznych. Zdaje się, iż to jest właśnie ten sam projekt, o którym hr. Morny niedawno wspominał, i co ma być tak zwaną decentralizacyą.

— Ameryka środkowa ważnym jest teraz punktem tak dla Francyi, jak i dla Anglii, zaczem też ważną być musi dla nich i wiadomość o zamierzonej przez Hiszpanię wyprawie na Mexyk, do której przygotowuje się już od czasu dawniejszego. Doktryna tak zwana „Monroe" demokratów amerykańskich wystawiona będzie przy tem na ciężką próbę. Upewniają, że wyprawa hiszpańska liczyć będzie 15.000 zbrojnych, odpłynie z Hawany i opanować ma porta Tampico i Veracruz, by zagrabieniem cel odjąć republice zasiłki pieniężne. Hiszpania miała już w tej mierze wysłać pisemne oświadczenia swe do Paryża i Londynu.

Włochy.

(Wiadomości bieżące.)

Turyn, 10. października. Dziennik *Armonia* utrzymuje, że rosyjskie towarzystwo parowej żeglugi obejmie w posiadanie port Villafranca ku końcu bieżącego miesiąca.

Minister wojny, jenerał Lamarmora objeżdża jeszcze wszystkie warownie kraju. Temi dniami był w Nissie, Spezyi i Genuy, zwiedził fortyfikacye i koszary, i rozporządził założyć nowe fortyfikacye tego rodzaju.

Niemce.

(Mowa księcia Rejenta przy otwarciu sejmu. — Sprawa w izbach berlińskich. — Wiadomości bieżąc. — Nota szwedzka w sprawie holsztyńskiej.)

Berlin, 20. października. Nadzwyczajne posiedzenie sejmu krajowego zagaił książę-rejent dnia dzisiejszego następującą przemowa:

„Dostojni, szlachetni i kochani panowie z obu Izb sejmu krajowego!

Z mocnem i bolesnem wprawdzie wzruszeniem, lecz i z otuchą staję w gronie Waszem.

Ciężka słabość, która już od roku dotknęła naszego najmiłościwszego Króla i Pana, trwa potąd jeszcze z niedościgłego wyroku wszechmocnego Stwórcy, i mimo gorących modłów jego ludu wiernego. Mój brat królewski wybrawszy się za poradą lekarzy na dłuższy pobyt za granicą, wezwał mnie do objęcia rejencyi, aż pokąd łaska Boża niedozwoli mu zająć się znów rządami, a o co zasyłam ustawicznie modły moje do Boga.

Poczytuję to sobie za wielki zaszczyt, że Najjaśniejszy Król w mądrości swej i pieczołowitości o dobro kraju powołał mnie do objęcia rejencyi.

W dopełnieniu tego wezwania, tudzież ze względu na zachodzące stosunki i przepisy krajowe podjąłem się wielkiego ciężaru i przyjąłem na siebie odpowiedzialność za rejencyę z tem mocnem postanowieniem dopełnienia tego wszystkiego, czego konstytucya krajowa i ustawy po mnie wymagają.

Tego samego spodziewam się i po Was szanowni Panowie.

Osobnem poselstwem przedłożone Wam będą na zjednoczonem posiedzeniu obu izb dokumenta odnoszące się do rejencyi, a na żądanie otrzymacie także i inne wyjaśnienia potrzebne.

Szanowni Panowie! Czem smutniejsza obecność z powodu ciągłej słabości naszego Króla i Pana, tem bardziej przestrzegajmy honoru chorągwi pruskiej w sumiennem dopełnieniu obowiązków, w zaufaniu obopólnem i w jedności.

Z okrzykiem, który dawniej rozlegał się tak radośnie w tej sali, zamykam tę solenność, i wołam: Niech żyje Król!"

— Izba wyższa równie jak niższa wybrały dziś na osobnych posiedzeniach przez aklamacyę powtórnie przełożonych w upłynionej sesyi, i jednogłośnie przyjęły tymczasowo ułożony regulamin obrad na posiedzeniach zjednoczonych izb.

Jutro w południe o 1. godzinie nastąpi wspólne posiedzenie w lokalu izby deputowanych na którem zostanie przedłożone najwyższe poselstwo.

Berlin, 21. października. Na połączonej sesyi izb sejmowych przedłożono najwyższe poselstwo. Dołączono do niego królewski dekret z dnia 7. b. m. i dekret rejenta z 9. b. m. w zawierzytelnionej kopii. W poselstwie wezwano sejm, ażeby także z swojej strony potwierdził uznaną przez Króla i Rejenta potrzebę rejencyi, poczem uczyni się zadość dalszym przepisom dokumentu konstytucyi (art. 58).

Drezno, 19. października. Dnia wczorajszego przybył tu z Johanisbergu na Frankfurt książę Metternich. Zabawi jak słychać kilka dni u swego syna, tutejszego posła cesarskiego, i wróci znowu do Wiédnia.

— Dzienniki paryskie utrzymują, że rząd szwedzki wydał dnia 1. b. m. notę do posłów swych w Paryżu i Londynie w sprawie holsztyńskiej. „Rząd szwedzki nie może wprawdzie przeszkodzić temu, jeśliby w najgorszym razie chciano Holsztyn obsadzić wojskiem związkowem, lecz sądzi, że taki postępek nadałby sporowi niemiecko-duńskiemu inne znaczenie, i zagroziłby widokom skandynawskim. Obsadzenie Holsztynu — mówi dalej nota — byłoby rzeczą wagi niemałej, i dobrze wiedzieć teraz już o tem, że rząd szwedzki niepokoiłby się wielce obecnością wojsk niemieckich w pobliżu Ejdory.

Szwecya.

(Korespondencya z Hamburgu.)

Z **Hamburga**, dnia 16. października. Szwedzko-duński plan zebrać większe zgromadzenie ku poparciu obrotu kupieckiego w Skandynawii, wprawdzie nie doszedł w tej chwili a to dla przesilenia w handlowych stosunkach, lecz dla tego wcale go niezaniechano. Pieniężne stosunki wielce w Szwecyi są zawsze jeszcze w złym stanie, tak dalece, że tamtejszy skandynawski wydział był przymuszonym oznajmić życzenie, odłożyć wspomnione zgromadzenie jeszcze na później niż na 1858 rok. Spodziewają się pomyślniejszych czasów. Niemcy nie bez przyczyny bacznem na to zgromadzenie poglądają okiem. Według dzienników stolicy nad Zundem, miał okolnik szwedzko-norwegski sprawić niemałe wrażenie w Danii. Szwecya, jak pisze *Fädrelandet*, zatrważa się, jeśli by związkowe wojska Niemiec miały się ku Ejdorze zbliżyć.

Rosya.

(Zawierzytelnienie posłów zagranicznych. — Pomiar merydyanu. — Śmierć jenerała Wrewskiego. — Doniesienia z Kaukazu.)

Petersburg, 14. października. Dnia 8. b. m. przyjmował Cesarz na audyencyi bawarskiego posła hrabiego Montgelasa, angielskiego posła sir John Cramptona i saskiego ministra-rezydenta barona Könneritz, którzy jako nowozawierzytelnieni przy cesarskim dworze przedłożyli przy tej sposobności swe wierzytelne papiery.

— Dziennik *Staats-Anzeiger* pisze, że w pobliżu Ismailu mniej więcej o pięć ćwierci niemieckiej mili od tego miasta, wystawić kazał rosyjski rząd pod wioską Stara Nekrasówka, laną z kruscu piramidę, za znak południowego merydyanu, nad którego wymiarem pracował jeneralny sztab i obserwatoryum przeszło 40 lat. Na tej piramidzie znajduje się napis w łacińskim i rosyjskim języku, który w tłumaczeniu tak opiewa: „Południowy kres merydyanu 25° 20′ od Dunaju do północnego morza, na Rosyę, Szwecyę, Norwegię. Z rozkazu panujących Alexandra I., Mikołaja I. i króla Oskara I. zajmowali się bez przerwy od 1816 do 1852 roku tym pomiarem geometrowie trzech narodów. Szerokość 45° 20′ 28″.

Według dziennika *St. Petersburger Zeitung* wydał Cesarz rozporządzenie, na mocy którego także i synom majtków, młodzi okrętowej i kantonistom, którzy byli przytomni przy oblężeniu Sebastopola, przysługują te same prawa i przywileja, co sebastopolskiemu garnizonowi.

Według wiadomości z Kaukazu poległ waleczny jenerał Wrewski. Dzienny rozkaz naczelnego wodza księcia Baryatyńskiego do kaukaskiej armii wspomina o tem w następujących wyrazach: „Dnia 16. września b. r. utraciła armia nasza jednego z najwaleczniejszych jenerałów. Dzielny baron Wrewski, który w kampaniach na Lesgów tak wielką zjednał sobie sławę, i który w tym roku zburzył Anzuch, Angroso, Ilanchów i inne sąsiednie wioski, został śmiertelnie ranny przy zdobyciu aulu Kituri, gdy batalion pierwszej brygady grenadyerskiej dywizyi prowadził do szturmu. Tak chwalebna śmierć ukoi żal jego familii, i będzie sławą Kaukazu; on całą naucza armię, jak wielce powinien być ceniony honor rosyjskiej broni.“ O walkach, które od zdobycia Angrosa staczano na lesgijskiej linii kordonu spodziewają się otrzymać wkrótce bliższe wiadomości a opóźnieniu tych doniesień przypisują śmierci barona Wrewskiego.

— Książę Baryatyński wydał rozkóz dzienny do armii kaukaskiej, którym oznajmia o zgonie jenerał-porucznika barona Wrewskiego. Odniósł on ranę śmiertelną dnia 16. września r. b. w tej chwili, kiedy prowadził batalion grenadyerów do szturmu na jeden auł nieprzyjacielski.

Turcya.

(Przepis wyborów w Księstwach Naddunajskich zapowiedziany. — Napady Montenegrynów. — Wiadomości bieżące.)

W Konstantynopolu oczekują wydania sułtańskiego Irade względem wyborów w Księstwach Naddunajskich. Imiona urzędników, przeznaczonych zawieźć firmany do Bukaresztu i Jas, nie są jeszcze urzędownie ogłoszone. — Wiadomości z Krety potwierdzają, że jeszcze ciągle trwa wzburzenie umysłów. Z tem wszystkiem samo wystąpienie zbrojnej, przez Samy Baszę wyprawionej siły było dostateczne, ażeby malkontentów zgromadzonych pod dowództwem pewnego Anegnosti Skalidy skłonić do rozejścia się. — *Journal de Constantinople* donosi teraz, że banda Montenegrynów udała się d. 18. września do tureckiego portu Sutoryny na morzu adryatyckiem, opanowała tam jedyny gmach, to jest kwarantanę, wypędziła turecką straż i inspektora, zrzuciła banderę otomańską i zatknęła montenegryńską. Książę Daniło udał się z zbrojną liczną świtą do Grahowa.

Azya.

(Raport zajęcia Namtowa.)

Z Chin donoszą dodatkowo: Depesza jenerała Straubenzee o zajściach w Namtowie, które ministeryum wojny na dniu 16. października ogłosiło w Londynie, dowodzi że ta wyprawa miała słuszne powody. Z tej depeszy okazuje się, że wszystko cokolwiek pisano o spaleniu wioski i innych tym podobnych gwałtach jakich mieli dopuszczć się Anglicy, jest czystym tylko wymysłem. Przedsięwzięto wyprawę „żądać zadośćuczynienia za to, że parlamentarny z rozkazu gubernatora Hongkongu tam wysłany pawilon przyjęto strzałami.“

Namtów jak okazuje się także z tej depeszy, nie jest wioską tylko warownią. Dnia 10. mówi jenerał w swoim raporcie, udałem się z komandorem Keith Stuartem dla rekognoskowania ile możności jak najbliżej do brzegu, a dnia 11. wylądowaliśmy w pobliżu przedmieścia albo wioski leżącej na południowo-wschodniej stronie od miasta. Tą wioską posunąłem wojsko me naprzód. Od południowej strony murem otoczonego miasta strzelano tymczasem z jednej bateryi na nasze kanonierskie łodzie, które jednak zmusiły wkrótce chińskie działa do milczenia. Około 11. godziny uskuteczniono wylądowanie, poczem przypuszczono szturm a o 2 godzinie była już w naszem ręku warownia. Załoga umknęła, warownia została zburzona, a główne bramy warowni wysadzono w powietrze.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 22. października. Paropływ „Coligny“ zawinął 19. do Lizbony z instrukcyami dla ambasady francuskiej.

Londyn, 21. października. Królowa zjechała dziś do Windsoru. — Z Walencyi donoszą, że telegraf atlantycki przyniósł wczoraj z Nowej Fundlandyi kilka słów zrozumiałych.

Turyn, 19. paźdz. Mianowanie Lanzy ministrem handlu a Cadorny ministrem nauk jest już urzędownie ogłoszone. — Słychać, że Brassey niezgadza się na tutejsze propozycye względem kolei lukmańskiej i zamyśla już odjechać.

Turyn, 20. października. Propozycye Brasseya mają ograniczać się tymczasowo na budowli dwóch kolei z Chur i z Locarno aż do podnoża góry lukmańskiej i zwyczajnego gościńca przez górę; ale nawet w takim razie wynosiłyby koszta 35 milionów. — *Gazetta piemontese* ogłasza dekret, zaprowadzający nowy regulamin względem oświetlenia okrętów w nocy i dawania sygnałów podczas mglistego powietrza.

Genua, 20. października. Wychodzący tu dziennik *Cattolico* skonfiskowała wczoraj policya. Na dniu 21. b. m. ma być więzienie w Villafranca oddane towarzystwu odeskiemu.

Modena, 19. paźdz. Internacyonalna komisya centralnej kolei włoskiej zamknęła swoje konferencye na dniu 14. b. m. Linia z Piacenzy do Bononii ma być otworzona w lipcu 1859. Z Sardynią zawarł rząd książęcy nowy traktat pocztowy.

Florencya, 19. października. Przytłumienie dziennika *Rivista* w Liwurnie potwierdziło ministeryum spraw wewnętrznych.

Najnowsza poczta lewantyńska.

(Przywieziona paropływem Lloyda „Neptun“ 21. b. m. do Tryestu.)

Konstantynopol, 16. paźdz. Przedwczoraj była pierwsza konferencya w sprawie montenegryńskiej. Kiamil Bej odjedzie z firmanem wyborczym do Bukaresztu a Assif Bey odjedzie do Mołdawii. Lord Stratfordt de Redcliffe odjedzie już zapewne 19. b. m. Fuad Basza spodziewany tu z końcem przyszłego tygodnia. Pruski pełnomocnik p. Eichman, przybył do Stambułu. Porta urządzi regularną żeglugę parową między Konstantynopolem i wybrzeżem Berberyi. Pewne towarzystwo stara się o koncesyę na podwodny telegraf między wybrzeżem albańskiem i Neapolem. Telegraf między Erzerumem i Bagdadem jest na ukończeniu. Ormiański patryarcha Agop podał się dla podeszłego wieku do dymisyi.

Ateny, 16. października. Jeden z przywodźców powstania przytłumionego na Krecie, imieniem Maurojenni, przybył tu z kilkoma towarzyszami jako wychodźca. Układy względem odwołania greckiego konzula Kanarisa z Krety, toczą się jeszcze. Odeskie towarzystwo żeglugi parowej ubiega się także w jednym z portów greckich o skład na węgle. Minister spraw wewnętrznych, p. Privilegios miał prosić o dymisyę.

— Jego Mość Król Otto przybył tu wczoraj zrana w najlepszym zdrowiu.

Nowy York, 8. października. Depesza telegraficzna nadesłana do Kwebeku donosi, że przy pożarze tamtejszego pałacu krzyształowego nikt niepostradał życia. Poniesiona szkoda wynosi milion dolarów, a tylko 5000 było asekurowanych.

Wiadomości handlowe.

Przemyśl, 20. października. Według doniesień handlowych płacono na targach w obwodzie przemyskim od 1. do 15. b. m. w przecięciu za mec pszenicy 2r.47kr.; żyta 1r.26kr.; jęczmienia 1r.15kr.; owsa 57kr.; hreczki 1r.24k.; ziemiaków 35kr. Cetnar siana kosztował 56kr.; wełny 110r.; nasienia koniczu 20r. Sąg drzewa twardego 7r.45kr., miękkiego 5r.47kr. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $5^1/_2$kr. i mas okowity po 34kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 23. października.

		gotówka zł r.	gotówka kr.	towarem zł r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	36	4	39
Dukat cesarski	„ „	4	38	4	41
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	2	8	7
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	32	1	33
Talar pruski	„ „	1	28	1	$29^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	45	79	15
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	45	82	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	5	82	45

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 22. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $82^{13}/_{16}$ – $82^7/_8$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% $90^1/_2$ – 91. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 – $94^1/_2$ Obligacye długu państwa 5% $82^9/_{16}$ – $82^5/_8$, det. $4^1/_2$% $73^1/_4$ – $73^3/_8$, det. 4% $64^3/_4$ - 65, detto 3% $49^1/_2$ — 50. detto $2^1/_2$% $41^1/_2$ – $41^3/_4$, detto 1% $16^1/_4$ – $16^1/_2$. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 —. — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $91^1/_2$ – 92. — detto węgier. $81^1/_2$ – $82^1/_4$, detto galic. $81^1/_4$ - $81^1/_2$, detto siedmiogr. 81 - $81^1/_4$, — detto innych krajów koron. $85^1/_2$ – $86^1/_2$. Oblig. bank. $2^1/_2$% 65 — 66. — Pożyczka loter. z r. 1834 309 – 310. — Detto z roku 1839 $131^5/_8$ – $131^7/_8$ Detto z r. 1854 $109^5/_8$ – $109^7/_8$. Renty Como $16^1/_2$ — $16^3/_4$.

Galic. list. zastawne 4% 77 — 78. Półn. Oblig. Prior. 5% $86^1/_2$ - 87. Glognickie 5% 85 — 86. — Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86 — $86^1/_2$. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 86 — 87. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 – $109^1/_2$ — Akcyi bank. narodowego 950 - 951. Akcye c. k. uprzyw. towarzyst. kred. $239^3/_4$ — 240 — Akcye niż. austr. tow. eskomp. $117^1/_4$ – $117^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. $87^1/_2$ – 88 — Detto półn. kolei 170 – $170^1/_4$ — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $258^1/_2$ — $258^3/_4$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 - $100^1/_8$. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $92^5/_8$ — $92^7/_8$ Detto cisańskiej kolei żel. 100 — $100^1/_{16}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $245^1/_4$ — $245^1/_2$ Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 203 - $203^1/_4$. — Detto losy tryest. $111^1/_2$ — 112. Detto tow. żegl. parowej 513 — 514. Detto 13. wydania $102^3/_4$ — 103 Detto Lloyda 335 — 336. Peszt. mostu łańcuch. 57 — 58. Akcye młyna parowego wiéd. 79 — 80. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 17 – 18. — Detto 2. wydania 28 – 29. Esterhazego losy 40 złr. $78^1/_2$ – $78^3/_4$ — Windischgrätza losy $26^1/_4$ – $26^1/_2$. Waldsteina losy $26^1/_4$ – $26^1/_2$. Keglevicha losy $15^1/_4$ – $15^1/_2$. Ks. Salma losy $42^3/_4$ – 43 — St. Genois 38 - $38^1/_4$ — Palffego losy $37^1/_4$ – $37^1/_2$. Clarego $38^3/_4$ — 39

Amsterdam 2 m. $84^3/_8$. — Augsburg Uso $101^1/_2$. Bukareszt 31 T. $275^1/_2$. Konstantynopol 31 T. 485. — Frankfurt 3 m. $100^1/_2$ l. —. Hamburg 2 m. $73^7/_8$. — Liwurna 2 m. $100^1/_4$. — — Londyn 3 m. 9 $51^1/_2$. — Medyolan 2 m. $100^1/_4$. Paryż 2 m. $118^1/_8$. — Cesarskich ważnych dukatów agio 4 44 — —. Detto koron. 13 39 - 40. Napoleons'dor 7 56 – 57. Angielskie Sover. 9 58 - 59. Imperyał Ros. 8 8 — 9. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 23. października.

Oblig. długu państwa 5% $82^9/_{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^1/_2$% $73^1/_4$; — 4% —; 3% —; — $2^1/_2$% —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 $109^3/_4$; poż. nar. z r. 1854 $82^3/_4$. Obl. banku —. Akcye bankowe $950^1/_2$. — Akcye zakładu kredytowego 240. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1700 Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $259^1/_8$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. — Akcye kolei nadciskiej — Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. — —. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. — ; — detto innych krajów koron. —; — detto galicyj. —. detto węgierskie $82^1/_8$ — Amsterdam —. Augsburg $101^5/_8$. — Bukareszt $275^1/_2$. Konstantynopol 485. Frankfurt $100^1/_2$. Hamburg — Lipsk — Liwurna 100 —. Londyn 9 51. — Medyolan —. Marsylia 118 — Paryż $118^1/_8$. — Agio duk. ces. 5 r. $^1/_4$ kr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. października.

Hotel Langa: PP. Ks. Galiczyn Jendrzej, c. ros. jeneralny-senator i Gabryel, ces. ros. jenerał-infanteryi, z Hiszpanii.

Hotel angielski: PP. Szczepański Tad., z Czajkowiec. — Putechnil Jan, c. k. porucz., z Tarnopola. — Fliwisch Ferd., c. k. podporucz., z Dembicy. — Medycki Emil, c. k. podporucz., z Stryja. — Hr. Thun-Hohenstein, c. k. porucznik, z Gródka.

Hotel rosyjski: PP. Wojtkiewicz Jan, z Przemyśla. — Kriegshaber Henryk, z Siemianówki.

Hotel europejski: PP. Hoppen Maryan, z Kozłowa. — Hr. Miączyński Józef, ces. ros. oficer, z Warszawy. — Paterda Józef, c. k. lekarz pułkowy, z Kronsztadu.

Dnia 24. października.

Hotel rosyjski: PP. Dassiady Konst., adw., z Krakowa. — Hr. Drohojewski Józ., z Strusowa. — Obniski Wik., z Mycowa. — Suchowiecki Karol, z Krakowa.

Hotel Langa: PP. Br. Seenus, c. k. rotm., z Gródka. — Rauer, c. k. porucznik, z Stryja.

Hotel europejski: PP. Czajkowski Jan, z Bóbrki. — Głogowski Artur, z Bujańca.

Pod tygrysem: P. Zulauf Jul., c. k. prz. pow., z Szczerca.

Hotel angielski: PP. Bergh Karol, c. r. pułkownik, z Wisbadenu. — Zawadzcy Jan i Franciszek, z Firlejówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. października.

PP. Czechowicz Wład., do Glinian. — Fliwisch Ferd., c. k. podporucz., do Wiednia. — Garaszegh Jerzy, i Kostyn Jerzy, c. k. rotm., do Gródka — Mysłowscy Alfred i Antoni, do Polski. — Schönecker August, c. k. rotm., do Sądowej wiszni. — Terosiewicz Michał, do Pełtwy.

Dnia 24. października.

PP. Bocheński Ant, do Otyniowiec. — Cywiński Luc., do Dąbrowic. — Marmorosz Józ., do Kamionki. — Medycki Emil, do Stryja. — Postrucki Józef, do Wojniłowa. — Postrucki Klemens, do Putiatyniec. — Siarczyński Zyg., do Streptowa. — Sabiński Olgierd, do Włoch. — Winnicki Lud., do Wierzbian. — Żukotyński Felix, do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	326.75	+ 10.0°	86 7	połud.-zach sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327 21	+ 15 8°	64 4	„ „	„
10. god. wiecz.	328.33	+ 10.2°	85 7	„ „	„

T E A T R.

Dziś na dochód Jpa Heniga obraz z życia: **„Król żołędny“** czyli **„Szuler i grobarz.“**

K R O N I K A.

Wczoraj w sobotę (d. 23. paźdz.) obchodzono we Lwowie w parafii S. Antoniego uroczyste otwarcie dobroczynnego Zakładu fundacyi nowej, z kolei piędziesiątej, jeźli się nie mylimy trzeciej czy czwartej we Lwowie, w którą szczodrobliwość obywatelska zaopatrzyła to miasto, ku wychowaniu opuszczonych biednych chłopców. Z pomiędzy tylu jest to pierwszy u nas Zakład, który się całkowitem zajmuje wychowaniem chłopców bez sposobu zostających, nie poprzestając, jak są inne fundacye, na samem udzielaniu chwilowego wsparcia, lub stypendyalnej pomocy. Zakład daje przytułek i utrzymanie chłopcom biednym, wychowuje w zasadach religii katolickiej, ćwiczy w naukach elementarnych, sposobi do pracy i zaprawia, by po skończonych naukach w dojźrzalszej lat porze obrać mogli uczciwy, a do usposobienia swego stosowny zawód życia. — Pierwszy zawiązek swój zawdzięcza ten Zakład szczególniejszemu poświęceniu W. Jego Mość pana Kalixta Orłowskiego, który tknięty niedolą, marnie w ubóstwie, w nędzy i zaniedbaniu ginącej dziatwy bez przytułku, już od wielu lat tulił ją, wychowywał, prowadził w duchu bożym, i wyprawiał dorosłych w kolej życia przyzwoitą i uczciwą. Wielu zacnych obywateli, przejęci szlachetnością zamiaru, nie omieszkali wspierać darami swemi tak chwalebne poświęcenie miłości chrześciańskiej, a ś. p. JW. Honorata hr. Borzęcka od siebie wyznaczyła sumę pewną, z której zakupiono realność w czwartej dzielnicy pod nr. 53, a z reszty przy innych funduszach utworzono w niej miejsca funduszowe na dziesięciu stałych wychowanków, którzy tu obok innych kilkunastu pozostają na łasce szczodrobliwej pierwszego założyciela swego i obywateli, co u nas nigdy żadnemu zakładowi jeszcze podupaść nie dali. — Otoż ten piękny Zakład, pod wezwaniem i opieką Ś. Antoniego, otwarty był uroczyście wczoraj. Po mszy św. w kościele Ś. Antoniego, poświęcał statuę i dóm patrona tego zakładu jw. imks. Antoni Manasterski, kustosz kapituły lwowskiej, Opat Żółkiewski, i administrator osieroconej archidyecezyi lwowskiej, w obecności JE. Namiestnika Jego ces. kr. apostolskiej Mości jw. Agenora hr Gułochowskiego, pod którego protektoratem wszystkie zakłady dziś u nas kwitną, i w obec licznie zebranych Gości, zebranych uczcić założenie tak zbawiennego instytutu, i oddać chwalę tym, za których przyczynieniem się i łaską powstał. W ciągu ceremonii, zabrał głos Wimć. ksiądz Antoni Manasterski Wikaryusz katedralny ob. ł. katecheta i profesor Zakładu głuchoniemych i dyrektor niniejszego Zakładu, i w pięknej przemowie wyłożył powody, zamiar i przeznaczenie tego instytutu, wynurzył dzięki Najwyższemu, że nie ujmując łaski swej ludziom, wiedzie ich natchnieniem ducha świętego, że się poświęcają miłości chrześciańskiej, podupadłych podnoszą, szczepią w nich zasady prawdziwej wiary, i na prawą drogę naprowadzają. — Wkońcu, dyrektorowie Zakładu: W. Kalixt Orłowski, ks. Antoni Manasterski, P. Roman Ducheński, tudzież ich zastępcy: Jw. Włodzimierz hr. Russocki, Wimks. Jan Krassowski, P. Wincenty Rawski, oprowadzali Gości po salach, i skład i porządki całego Zakładu pokazywali.

— W nocy z 3. na 4ty b. m. pogorzał do szczętu wójt w Chlipcu w obwodzie samborskim, gdyż spalił mu się nietylko dom mieszkalny, ale także wszystkie zabudowania gospodarskie, cały tegoroczny zbiór i narzędzia gospodarcze. Mówią, że ogień był podłożony, a stratę obliczają na 700 złr. m. k.

— Turecka czapka, fez, odgrywa dla znacznego odbytu swego wielką rolę pomiędzy wełnianemi towarami handlu oryentalnego. Z początku stanowiło wyrobnictwo tego artykułu wyłączną gałęź tureckiego przemysłu, ale dla zbyt kosztownej produkcyi i używanych do tego surowych materyałów wypadał tak drogo, że z czasem opanował go prawie całkiem przemysł zagraniczny. W Turcyi wyrabia teraz fezy tylko jeszcze cesarska fabryka Tezbane, gdzie jednak dawne tkactwo ręczne zastąpiły już mechaniczne warsztaty. Ta fabryka zostająca pod zarządem belgijskim i zaopatrzona w maszyny belgijskie, znajduje się na jednem z przedmieść Stambułu, nad brzegiem morza, zatrudnia 200 do 250 robotników i dostarcza dziennie 1300 do 1500 fezów, ale mogłaby dostarczyć nawet 2500. Takie dywany w guście oryentalnym wyrabia ta fabryka za pomocą warsztatów Jackuarda, ale sukna zato bardzo mało, chociaż przy istniejących zakładach mogłaby dostarczać rocznie 300.000 tureckich łokci „Pic“ (po 25 cali). Grube sukna dla armii wyrabia cesarska fabryka w Ismidzie, która zatrudnia 200 robotników i dostarcza 100.000 łokci rocznie. Ale fabrykaty obudwu tych zakładów wypadają bardzo drogo, tak że fez kosztuje najmniej 1 talar i 18 groszy srebrnych. Dlatego też pokrywa prawie całą potrzebę tego artykułu przywóz z zagranicy, obliczany na 500 do 1000 sztuk, czyli 10 do 12 milionów piastrów rocznie. Najpośledniejsze fezy przychodzą z Niemczy po 10 do 12 piastrów. Lepsza sorta pochodzi z fabryk orleańskich, i fez taki kosztuje 15 do 20 piastrów. Cło od tego artykułu wynosi podług ogólnej rubryki towarów wełnianych 5% wartości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.